№ 48. Rok 1849.

Czwartek, 1 Marca.

Wychodzi codziennie prócz Niedzieli i świąt uroczystych. Prenumerata przyjmuje się w Księgarni St Gieszkowskiego przy ul. Grodzkiej Nr. 117.

Kwartalna przedpłata na Gazetę Krakowską wynosi ZłR. 4. — Miesięczna Złp. 6. — Prenumeratę przyjmują wszystkie Urzęda Pocztowe.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBWIESZCZENIE.

Kommissya Rządowa dotycząca wychodzców polskich zmieniła miejsce urzędowania i przeniosła się do Gmachu byłéj Dyrekcyi Policyi przy ulicy Kanonnéj na pierwsze piętro — o czém strony interesowane zawiadamia.

Kommissya Rządowa
dotycz. wychodźców polskich.

Kraków dnia 28 Lutego 1849 r.

Ner 14 K. B.

OBWIESZCZENIE.

Gdy doświadczenie okazało, że jedną z głównych przyczyn zagrożonego bespieczeństwa publicznego i prywatnego jest obudzona podszeptami złośliwych niechęć przeciw bezpośrednim wykonawcom zleceń rządowych (do których również należy i straż policyjna) — przeto Komitet bespieczeństwa zaraz przy zawiązaniu sądzi być swoim obowiązkiem wezweć mieszkańców Miasta tutejszego, aby szanując uświęconą wiekami zasadę, iż uległość prawu zaszczyca Obywatela, wezwaniom wszystkich choćby najniższych organów Władzy z wszelką powolnością podawać się zechcieli, w razie sprzeciwiania się albowiem surowéj odpowiedzialności sprzeciwiający się uledzby musieli. Natomiast Komitet Bespieczeństwa upewnia, że wszelkie nadużycia podwładnych sobie Urzędników i Straży z bezstronną surowością dochodzić i przestępców zasłużonéj karze oddawać będzie.

Kraków dnia 28 Lutego 1849 r.

Z Komitetu Bespieczeństwa.

Kraków.

(A. N.) — Wyczytaliśmy ze zgrozą w artykule wstępnym na nowo wychodzącego dziennika *Czas*, zdania aż nadto przewrotne, mianowicie co do zarzutów czynionych Radzie Miejskiéj, pod względem nieczuwania nad porządkiem i spokojnością uliczną, (nie mówię miasta, bo wiadomo, że miasto u nas aż nadto jest spokojne, jeżeli nadto spokojnym być można). Ktokolwiek ten artykuł pisał, wystawił się na śmieszność, brak wnim widoczny wytrawnéj bezstronności i rozsądnego zapatrywania się na rzeczy. — Czyli można np. karać za to urzędnika policyjnego, że w jego obwodzie to a to się stało — ten a ten owego pokrzywdził itp. Jakkolwiek takiemu urzędnikowi przysłużają środki, a nie stoją mu na zawadzie żadne przeszkody? Wytykać błędy szczególnych osób dla szanującéj zmiany zawsze dla ogólnego dobra obywatelskiego — to nie grzech — to chwalebna jakkolwiek niebezpieczna rzecz jest, ale zamierzać się na istnienie jedynéj jeszcze rodzinnéj instytucyi, to pfe! to przypomina pierworodnego Syna.

Wiadomości Polityczne.

Prussy.

Berlin 22 *Lutego.* Król niepocieszony jest po stracie młodego księcia Waldemara, był to jego ulubieniec. Młody książę odznaczał się szczególniéj duchem wojennym i męztwem, którego dał dowody w bitwach z Shikami.

Ministrowie zatrudniają się obecnie ułożeniem mowy tronu. Stronnictwo demokratyczne głosi, że ministeryum Brandenburg ma być usunięte. Cały korpus inwalidów, zużytych ministrów marcowych (mówi Gaz. nowa pruska) oczekuje z upragnieniem téj zmiany,— nie mogą oni bowiem zapomnieć, że kierunek sprawami rządowemi z rąk wypuścili. Zresztą, stronnictwo rewolucyjne czyni na nowo wszelkie zabiegi, a to w sposob otwarty, do przygotowania nowych planów powstania. Z Paryża do Frankfurtu i Köthen, z Köthen do Berlina i Poznania codziennie odchodzą posłańcy, listy i pieniądze na rzecz świéżéj konspiracyi, a dotąd rządy temu nie kładą końca? W Turyngii codziennie oczekują wybuchu. W Poznańskiém znani ajenci jeżdżą od miejsca do miejsca. Powstanie z wielu kazalnic jest głoszone, a w wielu miejscach zgromadzenia się odbywają, jak przed wypadkami 1846— i 8. D. 28 b. m. tu w Berlinie, a jeżeli stan oblężenia jeszcze trwać będzie, to i w Frankfurcie n. Odrą odbyć się ma kongress demokratyczny prowincyalno- Oprócz tego zamyślają tu utworzyć straż bezpieczeństwa demokratyczną która służyć ma w razie niebezpieczeństwa ku obronie partyi radykalnéj, gdyby ktoś ją napastował. Przy nastąpić mającéj reorganizacyi naszéj gwardyi narodowéj, demokraci swoim tylko współwyznawcom zamyślają powierzyć stopnie oficerskie. Demokraci oprócz tego postanowili wszelkiemi sposoby starać się umieszczać w gwardyi narodowéj.

Dnia 24 *Lutego.* Arnim został ministrem spraw zagranicznych zkąd wnoszą że przyjazne stosunki pomiędzy Austryą a Prussami odnowione zostaną. (*Austr. Koresp.*)

Wrocław 22. Dziś w hotelu pod słońcem odbył się tu pierwszy bankiet demokratyczny, na którym publiczność się zebrała bardzo licznie. Muzyka, śpiewy i mowy przechodziły kolej dla zajęcia przytomnych. Deputowany Elsner w mowie swojéj wykazał konieczną potrzebę zaprowadzenia jedności w Demokracyi. Albowiem stronnictwo jeżeli się jeszcze dzieli na cząstki, to już tem samém przestaje być stronnictwem. Zadanie Demokracyi zmierza szczególniéj do do dwóch celów: Najprzód do urządzenia wewnętrznego, — ażeby wszystkie stany pomiędzy sobą zarówno zmieszane, i urządzone były a drugi cel jest na zewnątrz. Zewnątrz bowiem uzasadnioném być ma święte przymierze ludów — i na cześć tego przymierza Ludów trzechkrotne mówca wykrzyknął „vivat" Po nim wystąpił z mową deputowany Pflüker. On także był tego zdania, że demokracya powinna być niepodzielną i stanowić jedność. Szczególniéj bowiem gdzie chodzi o zwalczenie wspólnego nieprzyjaciela, tam wszyscy zwolennicy jednéj i téjże saméj zasady pospołu w szeregu stawać winni. Deputowany Stein tak się odezwał: „Lud powinien nad swojemi reprezentantami silnie czuwać, ale też i lud reprezentantów swoich bronić powinien. Niedosyć jest bowiem składać im adressy zadowolenia w tych słowach: „Dotrzymajcie próby, a lud cały jest za wami" — Nierównie lepiéj by było powiedzieć tu „przed wami" Wy! deputowani stronnictwa demykratycznego, niebędziecie się oba-

wiać żadnego niebezpieczeństwa na placu walki jaka się otwiera, a wszechwładztwa Ludu wszelkiemi macie bronić siłami“ Na cześć zwycięztwa demokracyi w téj walce, mowca wzniósł toast: vivat!

Niemcy.

Berlin. Zaraz po powrocie Kawal. Bunsen do Londynu, rozpoczną się układy pokoju, których otwarcia pełnomocnicy duńscy już oczekują. Spodziewają się tem bardziéj rychłego osiągnięcia skutku, ponieważ za zasadę pokoju przyjęto: nierozdzielność Xięztw i niezawisłość Szleswiga. Fałszywe są wiadomości, jakoby Dania postanowiła nie przedłużać zawieszenia broni pod żadnym warunkiem; owszem, przedłużenie nastąpi, jeśli traktat pokoju nie będzie ostatecznie zawarty do 26 Marca.

18 b. m. obchodzono w kilku miejscach w Niemczech rocznicę śmierci Marcina Lutra.

U Zegarmistrza pana Michaelis przy ulicy Charlottenstrasse Nr. 26 w Berlinie, w nocy 19 b. m. popełniono kradzież na 3000 tal.; za odkrycie sprawcy wyznaczono nagrodę 100 talarów.

Zapewniają, że Dania jest gotową przedłużyć zawieszenie broni, jeśli administracya Xięztw będzie podzieloną, i jeśli obsadzenie wyspy Alsen przez Duńazyków zostanie przez Niemcy uznane.

Anglia.

Towarzystwo spekulantów w Londynie przystąpiło do osuszenia słynnych kopalń srebra i merkuryuszu w Guadalcanal pod Sewillą w Hiszpanii, które od $1\frac{1}{2}$ wieku zalane są wodą. W tym celu wysłano z Londynu potężną machinę parową, która pod dyrekcyą Inżyniera Mikołaja Harvey użytą będzie do osuszenia; na wzór odbywającego się w Hollandyi osuszenia Harlemskiego morza. Niegdyś kopalnie Guadalcanal były exploatowane przez braci Fuchar, którzy płacili rocznie rządowi hiszpańskiemu do 100,000 f. szt. odpowiednio zbieranym przez nich zyskom. W końcu dzierżawy napełnili kopalnie wodą, aby ukryć odkryte przez nich nowe żyły srebra, z których podatków rządowi hiszpańskiemu nie płacili

Włochy.

Turyn. Karol Albert zawsze się jeszcze spodziewa, że przywiedzie pośrednictwo do skutku w Rzymie — jego zaś minister odzywa się w bardzo dwójznaczny sposób. Demokraci w Turynie oświadczają wyraźnie, że król Albert ma zamiar rzucić się w objęcie Austryi przeto i on będzie musiał tę samą przedsięwziąść drogę co Papież i W. Książę Toskański. *(Koresp. Austr.)*

ROZMAITOŚCI.

Porównanie narodów.

(z dzieła Bernardin St.-Pierre).

Natura najcelniejsze swoje piękności winna sprzecznościom: zawiera ona w tém obszerném ciele rodu ludzkiego, wieki ludów, jak w jednéj rodzinie, miesza wieki rozmajtych jéj członków. Umieszcza w niém razem dzieci, młodzieńców, mężów dojrzałych i starców; ażeby siła użyteczna była słabości, a niewiadomości doświadczenie. Lecz ażeby jeden z tych charakterów niewziął panowania nad rodem ludzkim, coby pociągnęło za sobą jego upadek, tak samo jak rodziny jakiéj, która istnąć by nawet nie mogła, gdyby jedynie złożoną była w słabych dzieci, lub z młodzieńców pełnych namiętności, lub ze starców niedołężnych; nadała więc każdéj z czterech części świata, charakter stósowny do każdego z czterech wieków życia ludzkiego. Zdaje mi się nadto, że nietylko ziemi nadała ten charakter, lecz i ludom nawet, ponieważ rozrzuciła ich po całéj przestrzeni ziemi, mimo rozmajtości klimatów, tak różnych między sobą, a które zarówno wpływ na całą mają ziemie, i utrzymują ten łańcuch harmonii powszechnéj.

Tak Ameryce, zdaje się iż natura naznaczyła charakter dziecińśtwa; Temperaturę jéj uczyniła w powszechności wolną i wilgotną, taką jak jest u dzieci. Większą część jéj posad umieściła przy równiku, lecz ochładza je przez wzniosłość gruntu, przez cienie najobszerniejszych na świecie lasów, przez wieczny powiew wiatrów peryodycznych, przez długi łańcuch gór lodowych, z których w najgorętsze jéj części, wypływają największe rzeki istnące na ziemi. Zaradziła w niéj prostym potrzebom mieszkańców płodami roślinnemi, które wymagają mało przysposobień i przemysłu. Umieściła ich pożywienie w ziemi, chroniąc je od uraganów i ptastwa, w korzeniach manioku i patatów; odzież ich na krzewiu bawełny, któren jak owca okrywa się kosmykami wełny; narzędzia ich na gałęziach Kolebassu, wydającego twardo łupienne owoce, z których rozmajte sprzęty robić można; a ich pomieszkanie pod arkadami figi indyiskiéj i mnóstwa innych drzew.

Tam rzadko napotykają się dzikie zwierzęta niebespieczne dla człowieka; ale wszędzie gromady małp tysiącznym niewinnym oddaje się zabawom; miliony ptaków pieści oko najżywszemi kolorami, lub najsłodszym zachwyca pieniem. Takiemi są temperatury i płody rozmajte Mexyku, Peru, Brezylii, Gwajanny, ziemi stałéj Amerykańskiéj i wysp nieprzeliczonych otaczających jéj wybrzeża. Te obszerne i spokojne krainy, zdają się bydź przeznaczone wiekowi dziecinnemu świata.

Gdybym którego z ich szczęśliwych mieszkańców, chciał wystawić w téj zachwycającéj namiętności, w któréj każda istota ukazuje się z wrodzonym sobie charakterem, to jest w miłości, odmalowałbym go przystrojonego piórami, leżącego pod namiotem z bawełny, zwieszonym na gałęziach bananassu; a kochankę jego podającą mnszlę, napełnioną najroskoszniejszemi owocami. —

Burzliwy charakter młodości, zdaje się należeć do gorącéj Afryki. Przez tę część świata, przechodzi długi pas piaszczysty, zwiększający żar słoneczny przy zenicie. Jéj rozpalony powietrzo-krąg, czarną nadaje barwę wszystkim mieszkańcom; grzmot chyba lub uragan odświeża go. Ziemia jéj wydaje wiele owoców sobie tylko właściwych, jak naprzykład daktyle; lecz te które jéj są wspólne z innemi częściami ziemi, brzoskwinie, grenaty, figi, wino, oliwa, większe daleko się w niej rodzą. Któż nie słyszał o żyzności Egiptu?

Afryka w większéj części swych krain po dwa żniwa na rok wydaje; lecz te pola tak urodzajne niszczone są przez dzikie zwierzęta. Tam kochankowie nieśmieją błąkać się po gajach, które często służą za schronienie nosorozcowi, tygrysowi zdradzieckiemu, wściekłemu bawołowi, lub lwu zawsze rozżartemu.

Podróżni w licznych tylko karawanach przebywają te głębokie samotnie, których echa ze wszystkich stron powtarzają ryk zwierząt żądających łupu. Pasterz dzień i noc uzbrojony na obronę swego stada, w ciągłe wprawia się walki. Tam są zemsty tak nieprzebłagane jak zemsta Achila, tam ludy całe broń porywają, bez zamiaru podboju ni łupu; zabijają całe narody: mężów, kobiety, dzieci; piją ich krew i pożerają ciała. Zbliż się po nad brzegi morza Srodziemnego, ujrzysz naprzeciw handlowych i spokojnych miast Hiszpanii i Włoch, Kadyxu, Liwurny, Ceuty, państwa burzliwe Maroku, Tunetu, Algieru, schronienie rozbójników morskish ciągle zatrważających handel Europy.

Tam piękność należy do najmocniejszego: nie łzami miłość lecz krwią się wyraża. Maur okryty skórą tygrysa, staje przed swą kochanką z piersią zakrwawioną, ramieniem zbrojnem zabójczym sztyletem. Czyni z swojéj sułtanki swą niewolnicę, a czasem i ofiarę.

Afryka przedstawia w swoim klimacie, swych płodach,

swych zwierzętach, swych mieszkańcach, moc, obłąkanie i gwałtowność młodości. — Temperatura Europy jest podobną do człowieka dojrzałego, nie ma ani wilgoci Ameryki, ani Afrykańskich upałów; jéj pola dostatecznie są skropione wielką liczbą rzék spławnych. Jednakże rośliny potrzebne do życia ludzkiego, więcéj wymagają uprawy, niż w każdéj innéj części świata.

Tam trzeba szczepić i obcinać drzewa, orać ziemię ciężkim pługiem, gnoić ją, młócić zboże, mleć i robić wreszcie z niego chléb, któren się stał właściwym pokarmem jéj ludów, i przez mnóstwo sztuk potrzebnych do jego zdziałania, najkosztowniejszym ztych wszystkich — które służą do utrzymania człowieka.

Tam to rzéki, wzgórza, równiny, okryte są młynami, i rozmaitego gatunku rękodzielniami: przemysł ludzki ukazuje się tam w całéj swéj mocy. Siły rozumu człowieka zwiększają się w liczbę przeciwności które mu stawia natura.

Lasy nieniszczeją bez użytecznie w miejscash które wzrost ich widziały: topór Europejski, zmienia je w okręty po wszystkich żeglujące morzach. Nauki, sztuki przyjemne i pożyteczne, szczególniéj nauka rządzenia, również żeglugi wojny, są tam w zupełnéj swojéj doskonałości.

Ta mała część ziemi winna samemu postępowi swéj oświaty i siły, wyższość którą zyskała nad trzema innymi. Sama ona podbiła Amerykę, wzniosła warowne twierdze w Afryce i Azyi; ona jest jedyną w któréj narody łączą się na przemian ugodami, i zdają się być członkami jednéj rodziny. Szczęśliwa, gdyby jéj prawa, a szczególnie pyszne wychowanie ludów, nieuzbrajały ich ustawnie jednych przeciw drugim i mocniéj nierozdzielały, niż ugody polityczne zdołały ich zbliżyć. —

Tam kobieta władzą swych wdzięków, zniszczyła poddaństwo dawnych ustaw barbarzyńskich: starożytne prawa Gaulów czyniły ją niewolnicą małżonka: wiara Chrześcijańska towarzyszką; a zwyczaj uczynił władczynią.

Charakter starości należeć może do Azyi, najdawniejszéj ze czterech części świata. Łączy do tego jeszcze korzyści trzech innych, przez rozmaitość swoich temperatur; gdyż Kochinchina i królestwo Siamu są wilgotne jak Ameryka; Indostan gorący jak Afryka; Persyja i części Tataryi umiarkowane jak Europa. Po większéj części grunt jest tam cokolwiek wznioślejszy, niebo bardziéj pogodne, powietrze więcéj czyste i suche, niż w reszcie okręgu ziemskiego. Natura zgromadziła w niéj wszystkie bogactwa w trzech innych, lecz w gatunkach lepszych daleko; jak gdyby Azya ze wszystkich względów była rodu ludzkiego Ojczyzną. — Stal Damasku, złoto i miedź Japonii, Perły z Ormus, kamienie drogie Golkondy, rubiny Pegu, korzenie wysp Moluckich, bawełna, muśliny i bogate obicia Indyi, kawa z Moki, herbata Chińska, jéj piękne porcelany, jéj świetne jedwabie, kozy Angorskie z swą mięką wełną, paw Jawy, i bażant Chiński z srebrném pierzem; nakoniec wszystko prawie co jest głównym przedmiotem roskoszy, zbytku i handlu Europy, pochodzi z Azyi.

Z niej Grecy i Rzymianie wyprowadzili, większą część drzew owocowych, które dziś uprawiamy. Z niéj przenieśliśmy rośliny, stanowiące bogactwo naszych kolonij Amerykańskich, jako to kawę, indygo, trzciny cukrowe; jéj winniśmy jedwabniki, które w tak kwitnącym stanie utrzymują tyle rękodzielni Europejskich; z niéj to nakoniec wyszły kunszta, nauki, prawa, religie i ludy całéj ziemi. Natura zdaje się zachowywać tę wspaniałą obfitość, ojczyznie swych synów najstarszych, i ojców rodzaju ludzkiego, doszłych już do wieku, gdzie należy człowiekowi zbierać owoce swych długich prac i zgromadzać wszystkie ich roskosze.

Gdybym chciał odmalować Azyjanina zakochanego, wystawiłbym go jak Patryarchę z poważną brodą, leżącego na sofiie, otoczonego woniami; któremu służą kobiety pysznie przybrane, pełne uszanowania i baczne aby mu się przypodobać. —

Znajdują się jeszcze w czterech częściach świata, przymioty fizyczne i moralne, stósownie do czterech wieków życia, któreśmy im naznaczyli. Indyjanie Amerykańscy, mają powszechnie czoło wązkie, wielkie wypukłe oczy, nos krótki, mało wydatne rysy, co wszystko z ich brodą niezarastającą nadaje im postać prostoty przyzwoitą dziecińistwu.

Czarni Afrykanie, ze swą brodą lekkim mchem pokrytą, mają nosy płaskie, wielkie oczy, których wydatna białość, równie jak i zębów, dziwnie i rażąco odbija z czarnością ich twarzy któréj z większają dzikość, bliznami które sami sobie zadają: wszystko to nadaje im postać gwałtowną i śmiałą. —

Europejczykowie mają najkształtniejsze ciała i najpiękniejsze twarze; świadkiem te piękne posągi które Grecy nam zostawili; gdyż niewiem aby ci Sztukmistrze, ciekawi w wyszukiwaniu piękności wszelkiego rodzaju brali swe wzory w Afryce lub Azyi — *(d. n.)*

Warszawa. — Otrzymaliśmy wiadomość bibliograficzną; o wyjściu z druku tomu 2go dzieła naukowego, Mastologia, czyli historya naturalna zwierząt ssących, przez Gustawa Belkie, i o zamierzonem wyjściu tomu 3go téj ważnéj naukowéj pracy, o któréj znakomity nasz naturalista Dr. w Jaroczynie Jarocki, tak pochlebną uczynił wzmiankę w Nr. 67, pisma naszego na r. 1848. Wyjść mający tom 3 Mastologii, zawierać będzie opisy reszty gatunków zwierząd ssących, z dodatkiem *wiadomości o szczątkach zwierząt kopalnych* z kilką tablicami rycin.

Doniesienia Urzędowe.

Okólnik

C. k. Prezydyum krajowego Galicyjskiego.

O ułatwieniu handlu między Węgrami a drugiemi częściami ogółu Państwa.

Na zasadzie dekretu wysokiego Ministerstwa Skarbu z dnia 28 Grudnia 1848 za L. 8016, obwieszcza się dla ułatwienia handlu z częściami Węgier przez ces. król. wojska zajętemi następujące rozporządzenia.

1. Wszelkie ograniczenia handlu i podwyższenia opłat 30stowego, — które przez były Rząd węgierski od Kwietnia 1848 roku bez przyzwolenia administracyi Centralnéj w Wiedniu zaprowadzone, a mianowicie: różne zakazy wywozu broni i artykułów żywności z Węgier do reszty Krajów Austryackich i nowe opłaty od Austryackich Fabrykatów cukru i tytoniu ustają w swéj mocy.

2. Czynności clowe i 30stowego na linii clowéj między krajowéj dopełnione będą na przyszłość w połączeniu dla upojedynczenia toku spraw i ułatwienia handlu ku temu celowi objąć mają C. K. Urzędy na granicy ku Węgrom z wyjątkiem Kroacyi i nadbrzeża węgierskiego ustanowione, wszystkie czynności urzędów węgierskich 30stowego im naprzeciw położonych, tak pod względem handlu węgierskiego między krajowego z drugiemi częściami Państwa ogólnego jako też pod względem na handel z zagranicą. Dzień w którym objęcie tych czynności poczyna się, ogłoszą następnie. Rządy krajowe polityczne tych prowincyj, na których owe austryackie Urzędy znajdują się.

Pomienione węgierskie urzędy 30stowego przestają z tymże samym dniem być oddzielonemi Urządami i połączone zostaną z urzędami cłowemi.

3. Urzędy cłowe i 30stowego, mają na przyszłość we wszystkich wypadkach, gdzie dotychczas dwie ekspedycyj jedna austryacka, a jedna węgierska bywały, jednę tylko ekspedycyę wydawać, a mianowicie we wszystkim, co się tyczy przywozu z Węgier i handlu z zagranicą, używać rejestrów i innych papierów drukowych Austryackich a we wszystkim, co się tyczy wywozu do Węgier rejestrów i innych drukowych papierów węgierskich.

Dla zaciągnienia opłat połączonych austryackich i węgierskich, umyślnie na to rejestra sporządzone będą.

4. Opłaty uboczne raz tylko na przyszłość, mianowicie cedułkowe podług ogólnéj ilości połączonych austryackich i węgierskich cell popierane i na rzecz tego kraju porachowane będzie, z którego rejestru ekspedycya wydana będzie.

5. Wolne deklaracye na towary, dla których na wywozie z jednego tych dwu linią cłową między krajową przedzielonych krajów waga obwojowa, a na przywozie do kraju drugiego, waga bezobwojowa wymiar cła tworzy, ułożyć i podług wagi obwojowéj.

W takim razie zredukowanie na wagę bezobwojową, jeżeli towar zapakowany w beczkach albo skrzyniach, lub też innych metalowych, albo drzewianych schowach, dziać się ma potrąceniem 20 procentu, przy innych rodzajach pakunku potrąceniem 8 procentu z wagi obwojowéj.

6. Asygnacyję towarów niecłowych do urzędów węgierskich w miejscach przez c. k. Wojsko jeszcze nie zajętych nie mogą wydawane być, ani w handlu z zagracą ani w handlu między krajowym.

We Lwowie dnia 9 Stycznia 1849.

WACŁAW ZALESKI,
Gubernator krajowy.

Nr. 16,651.

RADA MIEJSKA
Miasta Krakowa.

Podaje do powszechnéj wiadomości, iż gdy według rozporządzenia Jego Excelencyi Gubernatora Galicyi z d. 29 Września b. r. L. 3381, Efekta niewiadomych właścicieli w r. 1846 do Depozytu policyjnego złożone, przez publiczną licytacyą sprzedane być mają; — Rada Miejska przeto zamieszczając poniżéj wykaz takowych Efektów, wzywa mających prawo do ich własności, aby się z stósownemi dowodami po odbiór w terminie 3ch-miesięcznym zgłosili.

Kraków d. 7 Listopada 1848 r.

Vice Prezes
J. Paprocki.
Sek. D. K., *Margasiński.*

Wyszczególnienie Effektów.

Łyżka srebrna ułamana, zegarek srebrny, zegarek srebrny, pierścionek złoty z krwawnikiem, łyżeczka srébrna od kawy, łyżeczka srebrna od kawy, bransoletka koralikowa z klamerką złotą, kulczyk złoty mały, blachy mosiężnéj kawałków dziewięć, mutr mosiężnych od pompy studziennéj dwie, rądle miedziane dwa i garnków miedzianych trzy, dzwonek stary, kawałek blachy miedzianéj.

Łańcuch żelazny od wozu, wrzeciąż żelazny, zamek zdezelowany z kluczem i klamkami, dłuto, żelazko kamieniarskie, dwa sztabiki żelaza, kilofy trzy, dłutko, mutr od pompy studziennéj sztuk sześć, kłódek popsutych czternaście, kłódka zepsuta ze skóblem, ćwieczków do kucia butów kilkadziesiąt, garczków żelaznych sześć i kłódka zepsuta, blach łanych cztéry, zrustów od pieca cztéry, zamek stary z klamką i kluczem, zrustów sztuk sześć, garnek żelazny mały, zamki trzy zdezelowane z kluczami.

Surdut kortowy stary i czapka z barankiem siwym, koszula kobiéca płócienna, koszula perkalowa biała i chustka kolorowa ze szyi, płaszczyk kobiécy czyli peleryna bawełniana koloru ciemno-brązowego w pasy, chustka płócienna i kamizelka atłasowa czarna, płaszcz szaraczkowy stary, spodniczka dymkowa biała, kapelusz stary i magierka, chustka kolorowa, dera stara, kapelusz żydowski stary, płachta, worek i torby dwie, chustki dwie bawełniane do nosa, kapelusz stary, płaszcz sukienny niebieski krótki, kamizelka sukienna stara — kożuszek z rękawkami stary krótki, spodnie sukienne stare, koszula płócienna stara krótka, gatki płócienne i torba płócienna z rzemieniem, fartuszek ciemno-szafirowy w kwiatki, chustka perkalowa ciemna mała, siennik stary, chustka dymkowa w kwiateczki różowe, chustki dwie od nosa kolorowe, chusteczka biała, chustka jedwabna mała w kratę, czapka manszestrowa czerwona, chustki dwie fularowe stare i jedna ordynaryjna, perkaliku $1\frac{1}{2}$ łokcia i chusteczka niebieska bawełniana, kapelusz kasterowy stary czarny, dywanik mały, kaftan kobiécy, szalik czarny pół-jedwabny stary, szpancer biały z granatowemi wyłogami stary, chustka jedwabna czarna, poszewka płócienna w kraty, fartuch płócienny niebieski — bekiesza z kotonu czarnego futrem podszyta, surdut żagnotowy kolorowy w kratę, pałka, bórsa i napuśnik watowany, chustka perkalowa od nosa, poduszka piérzana w poszwie perkalowéj, magierka stara, poszewka biała płócienna, szlafrok perkalowy, kitajki glazowéj kawałków pięć, chóstka biała płócienna, górnica stara, spódnica i koszula płócienna, chustka płócienna, chustka perkalowa biała, perkalu kawałek w pasy różowe, czepków nocnych dwa, kołniérzyk tiulowy, rękawiczek bawełnianych para, perkaliku w pasy kawałek, kołdra na łóżko z frandzlami kolorowa stara, butów para, butów starych para, butów podstyliońskich para, skórek safijanowych pięć — uzda rzemienna i bat rzemienny, naszyjnik rzemienny, cholew par dwie starych, pasów rzemiennych dwanaście, siodło chłopskie ze strzemionami, taki do wożenia ziemi, słupki drewniane dwa, łóżko drewniane.

Kieliszki trzy, flaszka czworograniasta, flaszka okrągła, flaszka okrągła, flaszka okrągła, karawki dwie małe.

Cybuch drewniany, latarnie dwie powozowe okrągłe, nóż kuchenny, woreczek paciorkowy z klamerką, laska drewniana, kobiałka parciana stara, sakiewki stare, koziki dwa i krzesiwo, nóż prosty odłamany w trzonek oprawny, landsztok i furażerka, fajka i szrajbcifer, widelec, worek stary i płachta konopna, drąg drewniany, świécy kawałek woskowéj — kozik i fajka drewniana, laska drewniana lakierowana, woreczek jérchowy, guzików kilka i ołówka dwa kawałki, woreczek płócienny, pasek skórzany i przetyczka z drutu mosiężnego, sakiewka zielona bawełniana, kozik mały, pudełek kilka z gwoździami i chubką, drutu kilka łokci starego do drutowania i łat 10, torbeczka kolorowa zielona, woreczek paciorkowy, opasek jérchowy, gestel i farbowane trzciny od parasoli, woreczek paciorkowy,— kapciuszek stary, pugilares safianowy czerwony stary, świéca łojowa, kamień mosiężny od ważenia szufrinów, kozik, powrozu kawałek, kozik, płachta stara.

Książka sławiańska do modlenia, książka niemiecka do modlenia.

Pieniądze:

Gr. 18, złp. 8 gr. 12, złp. 1 gr 24, gr. 8 i 4 kr. szajn., złp. 3, złp. 3 gr. 29, złp. 44, złp. 88, złp. 50, złp. 1 gr. 18, złp. 8 gr. 12, gr. 24, złp. 1 gr. 10, złp. 2, złp. 10, złp. 2 gr. 24, złp. 1 gr. 19, gr. 10, złp. 1, złp. 18 gr. 7.

Kraków d. 24/11 1848.

Za zgodność świadczę,
Brzeżański Kas.

CENY ZBOŻA
na Targowicy publicznéj w Krakowie w trzech gatunkach praktykowane.

D. 26 i 27 Lutego 1849 roku.	1. Gatunek				2. Gatunek				3. Gatunek			
	od		do		od		do		od		do	
	zł.	gr	zł.	gr	zł.	gr	zł.	gr	zł.	gr	zł.	gr
Krz. Pszenic..	—	—	26	—	—	—	23	24	—	—	19	—
„ Żyta......	—	—	19	—	—	—	17	—	—	—	—	—
„ Jęczm....	—	—	15	—	—	—	13	—	—	—	11	—
„ Owsa....	—	—	9	—	—	—	7	—	—	—	—	—
„ Grochu..	—	—	23	—	—	—	20	—	—	—	—	—
„ Jagieł....	—	—	35	—	—	—	32	—	—	—	29	—
„ Konicz...	—	—	76	—	—	—	64	—	—	—	—	—
„ Rzep. zi.	—	—	40	—	—	—	38	—	—	—	—	—
„ „ let..	—	—	35	—	—	—	33	—	—	—	—	—
„ Ziemn....	—	—	10	—	—	—	—	—	—	—	—	—

„ Tatarki . złp. 15.

Centnar Siana od złp. 2 gr. 6, do złp. 1 gr. 18.

„ Słomy od złp. 1 gr. 26, do złp. 1 gr. 12.

Spirytusu garniec z opłatą . . . od złp. — gr. —

Okowity „ „ . . . od złp. — gr. —

Drożdży wanienka z piwa Marc. od zł. — do —

„ „ „ Dubel. od zł. — do —

Garniec masła czystego . . . zł. — gr. —

Kopa jaj kurzych . . . . . zł. — „ —

Sporządzono w Biórze Kommissoryatu Targ.

Delegowani Obyw.: *Karol Thiemer. Karol Hermann. Kwaśniewski.*

Komissarz Targ. *W. Dobrzański.* Adjunkt *Pszorn.*

Syndycy upadłego handlu Kajetana Łabuzińskiego, czynią wiadomo, iż z mocy polecenia C. K. Trybunału, odbędzie się wysprzedaż Towarów Korzennych, farb, wódek i różnych rekwizytów pozostałych, w kamienicy przy Głównym Rynku pod L. 493, to jest w Czwartek dnia 1 Marca r. b. i w dniach następnych.

Kraków d. 23 Lutego 1849 r.

Jan *Fischer.*
(2r.) Józef Jan *Verderber.*

W dniu 20 Marca 1849 r. o godzinie 3 po południu odbywać się będzie w domu pod L. 86 pazy ulicy Grodzkiej w Krakowie za gotową srebrną monetę dalsza sprzedaż przez publiczną licytacyę **Win węgierskich w beczkach i butelkach**, z znanego powszechnie handlu ś. p. *Marcina Soczyńskiego*, z których najdawniejsze są z r. 1779. — O czém się Szanowną Publiczność niniejszém zawiadamia.

(1r.)

Redaktor: *Władysław Iżycki.*